

Andrzej Mączyński

"Międzynarodowe postępowanie
cywilne w sprawach
alimentacyjnych", Wiesława
Skierkowska, Warszawa 1972 :
[recenzja]

Palestra 17/9(189), 56-60

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Wiesława Skierkowska: *Międzynarodowe postępowanie cywilne w sprawach alimentacyjnych*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1972, s. 210.

W polskiej literaturze prawniczej brak dotychczas monograficznego opracowania obejmującego całość problematyki międzynarodowego postępowania cywilnego. Z tym większym przero zainteresowaniem powitać należy ukazanie się recenzowanej tu pracy W. Skierkowskiej.

Przedmiotem tej pracy są zagadnienia związane z postępowaniem w sprawach alimentacyjnych o charakterze „międzynarodowym”, toczącym się przed polskimi organami wymiaru sprawiedliwości. Jak wiadomo, w celu zapewnienia szczególnej ochrony roszczeniom alimentacyjnym, cały szereg przepisów k.p.c. przewiduje dla spraw o te roszczenia uregulowanie odmienne od ogólnie przyjętego. Mimo to postępowanie w sprawach alimentacyjnych nie jest postępowaniem odrębnym (w rozumieniu tyt. III, ks. I, cz. I k.p.c.), jakim jest np. postępowanie w sprawach małżeńskich lub między rodzicami a dziećmi. Przepisy dotyczące powyższych spraw alimentacyjnych rozsiane są w całym kodeksie, a także poza nim (w konwencjach dwustronnych z państwami socjalistycznymi i z Francją oraz w konwencjach wielostronnych, a zwłaszcza w konwencji nowojorskiej z 20.VI.1956 r.). Taki stan prawny powoduje powstawanie w praktyce stosowania tych przepisów, jakie są zawarte w aktach normatyw-

nych o różnym charakterze i o różnym zakresie zastosowania, całego szeregu wątpliwości i trudności. Wynikająca stąd problematyka zasługiwała więc ze wszech miar na opracowanie monograficzne.

Wielka ilość nasuwających się problemów zmusiła autorkę do przeprowadzenia wśród nich pewnej selekcji. Poza zakresem pracy pozostały więc te zagadnienia, które wprawdzie występują również w postępowaniu międzynarodowym, jednakże według prawa polskiego nie wykazują szczególnych odmienności podyktowanych międzynarodowym charakterem spraw. Z kolei spośród zagadnień charakterystycznych dla postępowania międzynarodowego autorka pominęła te, które są uregulowane jednako dla wszystkich kategorii spraw cywilnych. Dzięki tak określonym ramom rozważania autorki mogły się skoncentrować na tych zagadnieniach, które bądź to występują tylko w międzynarodowych sprawach alimentacyjnych, bądź też wykazują w takich sprawach pewne cechy charakterystyczne.

Trzeba jednak podkreślić, że wnioski i konkluzje, do których dochodzi autorka, mają częstokroć znacznie ogólniejsze, niżby to wynikało z tematu pracy ograniczonego do jednej tylko kategorii spraw, i dlatego będą musiały być uwzględnione przez każdego, kto

interesuje się unormowaniem międzynarodowego postępowania cywilnego w prawie polskim. Dotyczy to zwłaszcza takich zagadnień, jak stosunek uregulowań przyjętych w konwencjach do prawa wewnętrznego, strony postępowania, udział w postępowaniu prokuratora i organizacji społecznych, jurysdykcja krajowa, ustalanie treści obcego prawa, wykonanie orzeczeń zagranicznych (szczególnie wykładnia art. 1150 § 3 k.p.c.), powództwa przeciwegzekucyjne.

Aczkolwiek praca stanowi studium z prawa polskiego, to jednak rozstrzygnięcie kwestii dyskusyjnych lub wątpliwych zostało z reguły poprzedzone analizą materiału prawnoporównawczego, i to zarówno z kręgu prawodawstw socjalistycznych jak i niesocjalistycznych.

Praca składa się z trzech części, z których pierwsza dotyczy dochodzenia przed sądem polskim roszczeń alimentacyjnych wynikających ze stosunków prawnych o charakterze międzynarodowym, druga — wpływu postępowania przed sądem obcym na uzyskanie alimentów w Polsce, trzecia zaś — postępowania egzekucyjnego. Pracę kończy obszerny wykaz literatury i streszczenie w języku francuskim.

Zagadnieniem przewijającym się w wielu miejscach pracy jest rozgraniczenie instytucji prawa materialnego od instytucji procesowych. Ma ono bardzo istotne znaczenie praktyczne, a to ze względu na zasadę stosowania do kwestii procesowych prawa polskiego jako *lex fori processualis*, podczas gdy kwestie z zakresu prawa materialnego podlegają prawu merytorycznemu wskazanemu przez normy kolizyjne prawa międzynarodowego prywatnego. Cenną za-

letą pracy jest to, że omawiane rozgraniczenie w każdym wypadku przeprowadzone zostało z ogromną wnikliwością i precyzją, dzięki czemu autorka ustrzegła się charakterystycznego dla niektórych badaczy aneksjonizmu, prowadzącego do rozszerzania za wszelką cenę zakresu tej dziedziny, którą reprezentuje dany badacz. Jako przykład wskazać tu można wywody dotyczące m.in. powództwa o zmianę wysokości alimentów, rozmiaru zasądzanych świadczeń alimentacyjnych, okresu, za jaki przysługują, wyrokowania z urzędu i zastępstwa strony procesowej.

Chciałbym jednak wskazać także na niektóre kwestie, w których stanowisko zajęte przez autorkę nasuwa wątpliwości i skłania do podjęcia dyskusji.

1) Pierwsza z nich dotyczy zagadnienia, co należy rozumieć przez pojęcie „sprawy o roszczenia alimentacyjne”. Jako pojęcie występujące (z pewnymi przesztą odchyleniami terminologicznymi) w polskich normach procesowych, musi ono być rozumiane zgodnie z kryteriami prawa polskiego. W pełni zgadzając się z tą tezą autorki, mam jednak zastrzeżenie co do argumentacji. Autorka m. zd. zupełnie niepotrzebnie powołuje się na teorię kwalifikacji według *lex fori* E. Bartina (s. 18). Teoria ta odnosi się przecież do czegoś zupełnie innego, mianowicie do wykładni pojęć występujących w normach kolizyjnych prawa prywatnego międzynarodowego. Jest zaś rzeczą oczywistą, że pojęcia o tej samej nazwie występujące w normach prawa procesowego i w normach kolizyjnych nie muszą mieć — i rzeczywiście nie mają (zob. np. art. 20 p.p.m.) — takiej samej treści i zakresu. Wynika to

z odmiennych celów i funkcji tych norm.

2) Ponieważ pojęcie „sprawy o roszczenia alimentacyjne” nie zostało zdefiniowane w żadnym przepisie k.p.c., autorka sięga do polskiego prawa materialnego, dochodząc na tej drodze do wniosku, że pojęcie to obejmuje sprawy o dostarczanie środków utrzymania, oparte na stosunku rodzinnym¹. W zakres ten, zdaniem autorki, wchodzi także szczególne uprawnienia dziadków spadkodawcy, uregulowane w art. 938 i 966 k.c. (s. 14—15). Zwłaszcza ten ostatni punkt wydaje się wątpliwy. Roszczenia te bowiem nie są oparte na stosunku rodzinnym, przeciwnie, przysługują one tylko przeciwko osobom nie obciążonym ustawowym obowiązkiem alimentacyjnym, a ich zaspokojenie nie musi polegać na dostarczaniu środków utrzymania. Gdyby się jednak uznało przysługujące osobom bliskim spadkodawcy prawo domagania się środków utrzymania od spadkobierców za roszczenia alimentacyjne, to przy omawianiu zagadnienia właściwości prawa należałoby zwrócić uwagę na to, że podlegają one prawu przewidzianemu dla spraw spadkowych (art. 34 p.p.m.), a nie prawu przewidzianemu dla roszczeń alimentacyjnych (art. 20 p.p.m.).

3) Wydaje się, że zbyt daleko idący jest pogląd (s. 33—35) o dopuszczalności oparcia jurysdykcji krajowej sądu polskiego na fak-

cie powstania obowiązku alimentacyjnego w Polsce (art. 1103 pkt 3 k.p.c.). Przepis ten odnosi się do zobowiązań w znaczeniu powszechnie przyjętym (art. 353 i nast. k.c.), do których obowiązek alimentacyjny na pewno nie należy. Nie wyłącza to, rzecz jasna, stosowania tego przepisu w drodze wykładni rozszerzającej do innego typu obowiązków prawnych niż zobowiązania. Stosowanie go jednak do roszczeń alimentacyjnych jest niepraktyczne po prostu dlatego, że „miejsce powstania obowiązku alimentacyjnego” jest nazwą pustą. Podniesione zastrzeżenie nie dotyczy oczywiście miejsca wykonania zobowiązania.

4) Omawiając zagadnienie zdolności procesowej autorka przyjmuje, niestety bez bliższego uzasadnienia, tezę o braku zdolności do czynności prawnych (a w konsekwencji tezę o braku zdolności procesowej) osób wprawdzie nie ubezwłasnowolnionych, ale z powodu choroby lub niedorozwoju umysłowego nie w pełni sprawnych psychicznie, jeżeli obce prawo materialne właściwe (według art. 9 p.p.m.) dla oceny zdolności do czynności prawnych uzależnia ją od czynników psychicznych (s. 64). Omówieniu tego zagadnienia wiele miejsca poświęcił M. Pazdan², który po jego gruntownej analizie doszedł do wniosku o wyłączeniu anormalnego stanu psychicznego spośród przesłanek zdolności podlegających prawu wska-

¹ Por. różne definicje spraw alimentacyjnych podane (w pracy: *Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz*, t. I, Warszawa 1969) przez M. Lisiewskiego (s. 137—138), Z. Resicha (s. 166), B. Dobrzańskiego (s. 226—227) i W. Siedleckiego (s. 485). Zob. także art. 1 projektu konwencji dotyczącej uznawania i wykonywania orzeczeń co do obowiązków alimentacyjnych, opracowanego przez XII Sesję haskiej Konferencji prawa międzynarodowego prywatnego w październiku 1972 r.: „(...) obligations alimentaires découlant de relations de famille, de parenté, de mariage ou d'alliance, y compris les obligations alimentaires envers un enfant non légitimé (...)”

² M. Pazdan: *Zdolność do czynności prawnych osób fizycznych w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, Kraków 1967, s. 90—102. Tak samo F. Capotorti: *La capacité en droit international privé*, „Recueil des Cours” 1963, III, s. 216—217.

zanemu w art. 9 p.p.m. Szkoda, że zajmując przeciwne stanowisko, autorka nie podjęła polemiki z argumentami M. Pazdana. Podobne zastrzeżenie podnieść można co do tezy autorki (s. 63) na temat wpływu zmiany obywatelstwa na uzyskaną przedtem pełnoletność.

5) Omawiając zagadnienie wyrokowania z urzędu, wiele miejsca poświęca autorka analizie art. 58 k.r.o., widząc w nim normę o charakterze mieszanym, zawierającą element procesowy i element materialny. Jako element materialny autorka traktuje kwestię możliwości orzekania z urzędu o alimentach dla dzieci w postępowaniu rozwodowym, którą poddaje ocenie prawa właściwego według art. 18 p.p.m. dla rozwodu, oraz kwestię samego obowiązku alimentacyjnego rodziców, podlegającą zawsze prawu ojczystemu dziecka (s. 113—115). Nasuwa się w związku z tym uwaga, że wskutek wyodrębnienia kwestii możliwości orzekania z urzędu i poddania jej właściwości prawa merytorycznego, któremu podlega rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, zasięg elementu procesowego zawartego w art. 58 zd. pierwsze k.r.o. został ujęty zbyt wąsko. Wyodrębniona przez autorkę kwestia ma m.zd. charakter procesowy, a więc powinna być zawsze — bez względu na stanowisko prawa merytorycznego stosowanego przez sąd polski do rozwodu — rozstrzygana przez ten sąd według prawa polskiego jako *lex fori processualis*. Procesowego charakteru tej kwestii (za którym przemawia m. in. silny związek łączący art. 58 k.r.o. z art. 445 k.p.c.) nie może

przesłaniać umiejscowienie danego przepisu poza k.p.c. W konsekwencji zatem uważam, że sąd polski w wyroku orzekającym rozwód orzeka z urzędu na podstawie art. 58 k.r.o. także o alimentach na rzecz dzieci, przy czym do kwestii rozwodu oraz do kwestii obowiązku alimentacyjnego rodziców stosuje prawa merytoryczne, wskazane przez odpowiednie normy prawa prywatnego międzynarodowego.

6) Obok zagadnień należących do zakresu prawa międzynarodowego postępowania cywilnego autorka, uwzględniając potrzeby praktyki, omówiła także inne zagadnienia mające ścisły z nimi związek, a wśród nich zagadnienie prawa właściwego dla roszczeń alimentacyjnych (pod nieco mylącym tytułem „Wybór właściwego prawa materialnego”). Jako zagadnienie mające decydujący wpływ na oznaczenie, a następnie na zastosowanie prawa właściwego — autorka wymienia ustalenie „tych okoliczności, które w myśl przepisów kolizyjnych stanowią łączniki prawa materialnego” (s. 99). Otóż trzeba zwrócić uwagę, że ów łącznik jest tylko jednym z elementów normy kolizyjnej, natomiast zagadnieniem rzeczywiście decydującym jest wybór właściwej normy kolizyjnej. Ta — pozornie tylko teoretyczna — kwestia ma jednak istotne znaczenie praktyczne, bo jeśli chodzi o alimenty na tle ustawy o p.p.m., to sporna jest właśnie kwestia, czy norma właściwą dla alimentów od dzieci na rzecz rodziców jest norma z art. 19 § 1 p.p.m., przewidująca właściwość prawa ojczystego dziecka³,

³ B. Wałaszek: Międzynarodowe prawo rodzinne (System polskiego prawa prywatnego międzynarodowego pod red. K. Przybyłowskiego, t. I), Wrocław 1969, s. 276, 280—281; E. Wierzbowski: Międzynarodowy obrót prawny w sprawach cywilnych, Warszawa 1971, s. 262.

czy też norma z art. 20 p.p.m., statuująca właściwość prawa ojczystego rodzica.⁴ Podobna wątpliwość może powstać również co do alimentów przysposobionego od przysposabiającego. Nieostrzeżenie zagadnienia wyboru spośród mogących wejść w grę norm kolizyjnych normy właściwej nie pozwoliło autorce ustosunkować się do tej ważnej kwestii.

Nie można też zgodzić się z twierdzeniem autorki, że chwilą decydującą o właściwości prawa jest w myśl art. 316 § 1 k.p.c. chwila zamknięcia rozprawy (s. 100). Ustalenie tej chwili (tzw. subokreślnika temporalnego normy kolizyjnej) jest zagadnieniem

z zakresu wykładni norm kolizyjnych, a art. 316 § 1 k.p.c. dotyczy stanu rzeczy stanowiącego podstawę dla rozstrzygnięcia sądu. Różnica między tymi zagadnieniami uwydatnia się zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd — zgodnie z prawem właściwym — zasądza alimenty za czas ubiegły.

Podniesione wyżej wątpliwości i uwagi krytyczne w niczym nie umniejszają wartości recenzowanej pracy, która, co trzeba z naciskiem podkreślić, stanowi poważny wkład do polskiej nauki postępowania cywilnego.

Andrzej Mączyński

⁴ W. Ludwiczak: Międzynarodowe prawo prywatne, Warszawa 1967, s. 106.